# GAZETA KRAKOWSKA

Nro 88.

z KRAKOWA dnia 4 LISTOPADA 1829 ROKU we ŚRODĘ.


*Z Warszawy d. 26 Października.*

Dnia wczorayszego, w obliczu wszystkich Władz Cywilnych i Woyskowych, tudzież nader tłumnie zebranych mieszkańców Warszawy płci oboiey, odbyło się w Kościele Metropolitalnym S. Jana solenne nabożeństwo na podziękowanie Przedwiecznemu za świeżo zawarty pokóy pomiędzy Rossyią i Turcyią, niemniey za świetne zwycięztwa, któremi okrył się oręż Rossyyski w ostatniey woynie. Przez ciąg nabożeństwa wystawione były na widok publiczny przy Wielkim Ołtarzu, chorągiew Turecka i trzy buńczuki, przesłane nayłaskawiey w darze przez Nayiaśnieyszego Pana do tey Świątyni, dla uwiecznienia w stolicy Królestwa Polskiego pamięci świetnych tryumfów walecznych szeregów naszego Monarchy. Mszą S. celebrował JW. JX. Burzyński, Senator Królestwa, Biskup Dyecezyi Sandomierskiey, a JW. JX. Prażmowski, Senator i Biskup Dyecezyi Płockiey miał stósowną do obchodu przemowę. W czasie nabożeństwa dała się słyszeć dobrana orkiestra pod dyrekcyą JP. Elsnera Rektora Konserwatoryum.

---

*Wyiątek z listu Stanisława Zawadzkiego, Ucznia Instytutu Politechnicznego Warszawskiego, z Verviers, w Niderlandach dnia 3 Października 1829 r.*

Zastanawiaiąc się nad tuteyszą wyprawą skór, przyznać należy, iż iest dokładnie wykończoną i kolor ich bardzo piękny; skóry maią równość, do czego się bardzo przyczynia sposób obciągania onych z bydląt, a ta cenę skóry znacznie podwyższa. Rzecz na pozór mała, ale wielkiey wagi są zacięcia przy ściąganiu skór z bydląt (dla których skóra wiele ze swey ceny traci) co w Polsce prawie zawsze ma mieysce: gdyż rzeźnicy używaią ostrych narzędzi, chcąc sobie umnieyszyć pracy. Tutay postępuią inaczey; po zabiciu bowiem bydlęcia, póki ieszcze ciepłe, obiiaią na niem skórę kiymi; przez co łatwiey ią zdiąć można, a następnie unika się zacięć i skóra nieuszkodzona zdiętą zostaie. Życzyćby należało, aby maystrowie rzeźnicy w Polsce, dla własnego i publiczności dobra, zajęli się dozorem swych czeladzi, iżby podobny sposób przy zdeymowaniu skór zachowali, przez coby wyroby skórzane znacznie wartość swą pomnożyły; uważałem przy tem, iż skóry Polskie surowe, za granicą zawsze są mnieyszey wartości od mieyscowych (cha-

ciaż im w dobroci nieustępu'ą) a to dla rzeczywistych lub spodziewanych zacięć przy zdeymowaniu onych z bydląt, poczynionych.

*Z Petersburga d. 2 Października. D. K.*
(Z Ruskiego Inwalida.)

Manifestem N. Pana pod dniem 22gim Września wydanym, rozkazano: aby w mieysce trzech rekrutów z pięciuset dusz, Manifestem pod dniem 10 Sierpnia wybrać poleconych, wybrano tylko po dwóch rekrutów.

Tayni Radcy Ribopier i Hr. Palen otrzymali brylantowe znaki orderu S. Alexandra Newskiego; takiż order bez brylantów otrzymał Jenerał Porucznik Hr. Orłow; rzeczywisty Radca Stanu Fonton otrzymał wielki Krzyż S. Włodzimierza 2giey klassy; wszyscy za uczestnictwo przy zawarciu pokoiu z Turcyią.

Jenerał Major, dowódca 6tey dywizyi piechoty Xiążę Lubomirski, mianowany Kawalerem orderu S. Włodzimierza 2giey klassy.

Inspektor korpusu okrętowych inżenierów Jenerał Major Vrien St. Caterin posunięty na Jenerała Porucznika.

---

Dnia 25 z. m. odbyło się na placu marsowym uroczyste nabożeństwo na podziękowanie Dawcy wszelkiego dobra, który szereg świetnych zwycięztw woysk Rossyyskich w ostatniey woynie z Portą uwieńczył zawarciem chwalebnego pokoiu. O godzinie 10 przed południem zebrało się w kolumnach na placu marsowym 26 batalionów piechoty, 29 szwadronów iazdy i 32 dział. Całem woyskiem dowodził Jenerał-Adjutan Demidow I.; piechotą, Jenerał-Adjutant Chrapowicki, iazdą Jenerał-Adjutant Lewaszew, artylleryią Jenerał-Major Wachsmut. Gdy N. Cesarz konno w towarzystwie W. Xięcia Następcy Tronu, tudzież licznego orszaku nadieżdżał do szeregów, całe zebrane woysko przywitało go muzyką i radośnym okrzykiem Hurra, poczem muzyka odegrała uroczystą melodyą pieśni ludu Boże błogosław Cesarza! Processyią Krzyża S., która ze śpiewakami uroczyście udała się z katedry Kazańskiey do Kościoła Przemienienia Pańskiego, gdzie trofea ostatniey woyny zachowane zostaną, po odprawieniu tam solennego nabożeństwa przez szanownego Metropolitę Serafima, poszła przez most łańcuchowy przy letnim ogrodzie, na plac marsowy, gdzie zebrane woysko przyięło ią z honorami woyskowemi. Następnie bataliony i szwadrony utworzyły czworobok przy wzniesionym na środku ołtarza, obitym szkarłatnem suknem. Na stopniach ołtarza stali grenadyerowie pałacowi w paradnym mundurze, tworząc szpaler aż do wyższey części ołtarza, przy którym w przytomności N. Cesarza Jmć, W. Xięcia Następcy Tronu, Dworu, nayznakomitszych Urzędników Państwa i Ciała dyplomatycznego, odbyło się nabożeństwo. Trąby dały znak do modlitwy, a hufce woiowników, uklękły z odkrytemi głowami. Podczas śpiewu Ciebie Boże Chwalemy, dał się słyszeć huk dział twierdzy, artylleryi i 8 jachtów, które stały na kotwicy po obu stronach wielkiego mostu na Newie przed placem Suwarowa, i wywiesiły wszystkie bandery. Po ukończeniu nabożeństwa, woysko wróciło do swych dawnych stanowisk, a szwadron huzarów gwardyi przybocznej, przeieżdżał z trefeami Tureckiemi między szeregami woiowników, wydaiących głośny okrzyk Hurra. Zakończyło obchód przeciągnienie woyska w paradzie przed N. Cesarzem Jmcią.

---

*Wezwanie do napisania mowy na pochwałę w Bogu spoczywaiącego Cesarza*
ALEXANDRA I.

Stateczne opiekowanie się naukami i literaturą w przeciągu dwudziestopięcioletnego panowania w Bogu spoczywaiącego Cesarza Alexandra I. a w szczególności dobrodzieystwa, przez Niego zlane na Cesarską Akademiią Rossyyską, darowaniem iey, wraz z ustawami i etatem, dostatecznych ku iey utrzymaniu się środków, wkłada na nią obowiązek żądania, ażeby na cześć tego Monarchy napisana była, godna Jego, mowa pochwalna, którąby taż Akademiia mogła przyiąć z oświadczeniem swey wdzięczności dla iey autora.

Termin przysłania tey mowy do Akademii Rossyyskiey naznacza się rok czasu, od dnia ogłoszenia o tem zadaniu w Gazetach.

Autorowie nie będą kładli swych imion, ale na czele dzieła umieszczą dewizę podług własnego upodobania i przyłączą do niego zapieczętowaną kartkę, zawieraiącą w sobie imie, urząd i mieysce przebywania autora, a na adressie tęż samę dewizę, która się będzie znaydowała na czele dzieła. Kartka, należąca do dzieła uznanego za dobre, zostanie rozpieczętowana, inne zaś będą spalone. Pakiety zapisywane bydź maią do Członka i dożywotniego Sekretarza Akademii Rossyyskiey, który, w razie potrzeby, da osobie, wskazaney przez niewiadomego autora, rewers na otrzymane dzieło, z wyrażeniem numeru i dewizy.

Autora, którego mowa pochwalna, po należytem rozpatrzeniu, uznaną zostanie za dosyć czyniącą i dobrą, Akademiia uwieńczy nagrodą stosownie do iey wartości.

Uwieńczone dzieło iest własnością Akademii, i autor iest obowiązany nigdzie go nie drukować bez szczególnego zezwolenia od Akademii, inne zaś dzieła Sekretarz wraca tym osobom, które z należytem pełnomocnictwem od autora udadzą się do niego dla ich odebrania.

Dnia 24 Września 1829 roku.

Pietr *Sokołow*

---

*Wyiątek z listu pisanego w obozie pod Szumią d. 10 Września.*

...I tak kochany przyiacielu, woyna nasza się ukończyła! Pokóy dogodny dla Rossyi, a dla N. Cesarza Rossyyskiego na wieki sławny, uwieńczył nasze trudy. Wiadomość o tem, iako do mieszkańca stolicy, iuż cię zapewne doszła, niewiesz atoli o ostatnich wypadkach zaszłych tu pod Szumlą z Wielkim Wezyrem i znaiomym pogromicą Janczarów Husseinem Baszą, którzy tyle mnie zaięli, że odłożywszy na stronę ważność politycznych zdarzeń, postanowiłem opisać ci niektóre szczegóły.

Od samego początku układów o pokóy w Adryanopolu, Jenerał nasz (dowódca trzeciego korpusu piechoty Krassowski) pragnął zbliżyć się do Tureckich naczelników woyska w Szumli; iakoż po razy kilka miewaiąc z niemi rozmowy, wszedł niejako w dobrą z niemi znaiomość, chociaż zdawało się, iż w tym względzie z wszelką postępowali ostrożnością.

Dnia 2 Września Hussein wysłał sam posłańca rozeymowego, aby z poruczenia Wezyra mógł się widzieć z Jenerałem. Jenerał przyiął grzecznie wezwanie, a za kilka godzin, obadwa ziechali się na wyznaczone mieysce.

Po rozlicznych komplementach tak od siebie iako i w imieniu Wielkiego Wezyra, Hussein i przybyły z nim urzędnik Wezyra Naszyd Bey obiawili, iż powód widzenia się

ich iest ten, że Wezyr nie odbiera żadney wiadomości z za Bałkanu, a ztąd nie wie, iak daleko posunięte zostały przedugodne punkta pokoiu w Adryanopolu, uznał więc potrzebę zasięgnąc w tem wiadomości Jenerała, do którego zupełnem zaufaniem się udaie. Jenerał odpowiedział, że szczegółowych wiadomości o układach pokoju udzielić nie może, które odbywaią się z pełnomocnikami wprost od Sułtana z Stambułu przysłanemi, lecz, że w krótkim czasie albo pokóy powinien bydź podpisany, albo armiia nasza wyruszy ku Stambułowi, że woyska nasze wzięły twierdzę Enos, zaięły Wizu, Luleburgas, Sarai i Czorła, opieraiąc lewe skrzydło o Midyią i czarnomorską naszą flottę, a prawe o flottę przy Dardanellach i na Archipelagu nayduiącą się. Hussein mówił, iż w teraźnieyszem położeniu rzeczy, daie wiarę tym wiadomościom, i nie zadziwiłyby go dalsze przedsięwzięcia nasze, tem bardziey, żeśmy woysko i naród Muzułmanów więcey wspaniałomyślnością niżeli orężem zwyciężyli. Zapytał potem z grzecznością, iakie warunki pokoiu z naszey strony podano, gdyż o tych sam Wezyr nie wie. Jenerał odpowiedział na to Husseinowi, że chociaż niewiadome mu są układy pokoiu, wspaniałomyślność atoli Nayiaśnieyszego Cesarza, może bydź naypewnieyszą rękoymią, że nie ubliży ani swoiemu dostoieństwu, ani czci Tureckiego Państwa; że N. Cesarz, wśród nawet upornych działań, pragnął zbliżyć pokóy i wszędzie rozkazał ochraniać mieszkańców i bezbronnych. Hussein i Naszid Bey odpowiedzieli, że za takową wspaniałomyślność, Bóg błogosławi naszemu orężowi, i że oni będąc w naszem mieyscu, nigdy nie byliby w stanie tak postąpić. Wynurzyli przy tem osobne podziękowanie Xięciu Madatowowi za przyiacielskie obchodzenie się z mieszkańcami w czasie wyprawy iego na drodze Tyrnowskiey. W końcu Hussein dziękował za wynurzenie mu naszych uczuć, i prosił o iak nayrychleysze zawiadomienie Wezyra, skoro odbierzemy wiadomość o zawarciu pokoiu. Jenerał przyrzekł to uczynić, a dziękuiąc za oświadczone grzeczności, rzekł, że my zawsze obowiązani iesteśmy postępować otwarcie, wypełniaiąc wolę i prawidła naszego Wielkiego Cesarza, który wszystkiemi swoiemi dziełami pokazuie światu, że nic niepragnie ukrywać i we wszystkiem postępuie z zupełną sprawiedliwością. Hussein przerywaiąc mowę Jenerałowi rzekł My Cesarza waszego uwielbiamy i błogosławiemy. Potem rozpoczęła się przyiacielska rozmowa i różne opowiadania, oraz zapewnienie szczególnego szacunku dla Jenerała. Hussein między żartami ubolewał, że w woynie z nami pozbawił się naylepszych koni, a nie wielka pozostała ich ilość, cierpi wielki niedostatek siana. Jenerał w tey chwili oświadczył, iż gotów iest przysłużyć się tem wszystkiem, co tylko może, i obiecał przysłać mu siano, co przyiął z wielką wdzięcznością. Przed pożegnaniem liczny orszak Husseina otoczył nas; Jenerał zapewnił, iż pragnie iak nayrychley przysłać im wiadomość o zawartym pokoiu, co przyięto z osobnem wynurzeniem podziękowania.

Tak przy tem, iako i w następnych widywaniach się, Turcy pragnęli widzieć wizerunek N. Cesarza, który właśnie Jenerał posiadał z darowaną mu niedawno przez N. Cesarza tabakierą, rozpatruiąc się w nim z naywiększą uwagą.

Dnia 5 odebraliśmy wiadomość o zawarciu pokoiu. Jenerał w ten moment poiechał sam do Szumli w celu uwiadomienia o tem Wezyra. Przybycie nasze do tey twierdzy, taką radość między woyskiem i miesz-

kańcami sprawiło, że iey opisać nie iestem w stanie. Wezyr i Hussein w ten moment prosili Jenerała o tabakierę z portretem N. Cesarza i oświadczyli przed nim swoie podziękowanie.

Dzień 8 Września, przeznaczono na Kulikowem polu na modły do Boga z podziękowaniem za udarowanie nas pokoiem. Modlitwy odbyły się przed całem woyskiem w obranem na to mieyscu między obozem naszym i Szumlą; poczem rozpoczęto paradę w przytomności Wielkiego Wezyra, Husseina Baszy i znaczney liczby ich officerów. Wezyr przyiął honory woyskowe z wielkiem ukontentowaniem; woyska przeciągnęły przed nim dwukrotnie, a potem uformowały się w szyki boiowe. Zaymuiący widok naszych żołnierzy, odznaczaiący się porządek i szybkość obrotów, zadziwiały Turków, którzy przyznali, że nie spodziewali się widzieć podobną doskonałość.

Na drugi dzień Wezyr i Hussein przyiechali do naszego obozu, którym Jenerał pokazał musztrę pułku huzarów Xięcia Oranii, iednego batalionu pułku Penzeńskiego piechoty i konney bateryi artylleryi Nro 19. Dzielne wykonanie obrotów, które oddział ten uskutecznił, zastanowiły dowódców Tureckich, którzy się z tem odezwali, iż uważaią siebie za oczarowanych.

Odieżdzaiąc Wielki Wezyr obiecał nam pokazać kilka batalionów regularney piechoty i cokolwiek iazdy; do tego atoli czasu nie okazał nam ich, a tak i ia w piśmie moiem nic ci o tem nie donoszę.

W końcu pozostaie mi donieść, żem zdrowy, i że po niedostatku w miesiącu Sierpniu, teraz wszyscy chwała Bogu o patrzeni iesteśmy w żywność. Miło widzieć czerstwość i ducha naszych żołnierzy. Przyiemno patrzeć na sytość naszych koni. Powiem szczerze, że korpus nasz, przy wszystkich trudach dwuletney woyny mało różni się w porządku i czystości od towarzyszów pozostałych w błogosławioney Rossyi.

---

*Wiadomości o działaniach woiennych oddzielnego korpusu Kaukazkiego.*

Po bitwie zaszłey przy wsi Chart, rozbiegłszy się gromady Łazow i woyska Baszy Trapezuntskiego, wysłane dla napadnięcia na Baiburt, Główno-dowodzący oddzielnym Kaukazkim korpusem został uwiadomiony, że nowe znaczne siły tegoż Baszy zbieraią się w górach i łączą się pod twierdzą Chomit-Chane; postanowił więc Hr. Paszkiewicz Erywański opanować to mieysce, i na koniec oddzielił Pułkownika Hrabi Symonicza z Gruzyyskim pułkiem grenadyerów, 3ma kompaniami pionierów, z częścią iazdy i 4ma działami artylleryi. Oddział ten z wielką trudnością przebył drogę, dnia 12 Sierpnia odkrył nieprzyiaciela na obwarowaney górze Haur-Dag, mężnie rozpoczął z nim boy, rozpędził go i ścigał do samego wieczora, a nazaiutrz o świcie podstąpił ku Chomit-Chane. Woyska Tureckie opuściły w tym czasie twierdzę, a mieszkańcy po większey części Grecy, na czele swego Metropolity wyszli naprzeciw naszego woyska, oddaiąc Pułkownikowi Symonowiczowi klucze tey twierdzy.

Aby daley ieszcze zagnać siły nieprzyiacielskie, a razem rozpatrzyć się bliżey na Trapezuntskiey drodze, Hr. Paszkiewicz wyruszył z obozu swoiego przy wsi Temlia, a w pochodzie przy wsi Bałachor, połączył się z Pułkownikiem Symoniczem. Tu pozostawiwszy wozy i artylleryą udał się Hr. Paszkiewicz w dalszą drogę ku Trapezuntowi. Im daley woysko szło w góry, tem więcey doznawało trudności; trzeba było bez

przestannie przechodzić ogromne skały, to znowu gęstę lasy zawalone ogromnemi kamieniami.

Zwyciężywszy wszystkie te trudności, Hrabia Paszkiewicz doszedł dnia 22 do mieysca nazwanego Karak ban, o 40 wiorst od Trapezuntu. Od tego mieysca zaczyna się po samych skałach na których trawa nie rośnie. Uznawszy niemożność dalszego postępu, tak z powodu drogi, iak i zbliżaiącey się jesieni, która w tym górzystym kraiu daleko iest wcześnieyszą, Hr. Paszkiewicz postanowił wrócić do Erzerum.

W czasie tych działań, odebrał doniesienie o świetnem zwycięztwie otrzymanem przez Jenerała Majora Hesse nad Turkami przy uroczysku Muha-Estat, blisko Kintrit Szczegóły tego są następuiące:

Mieszkańcy Kabułecka podburzeni przez Baszę Turczy-Oglu, którego Kapidzi Basza znaydował się w ich okręgu z 8000 Turków, podnieśli przeciw nam oręż, połączyli się w znacznych siłach, i stanęli w obwarowanym obozie na uroczysku Muha-Estat, w pozycyi bardzo dogodney.

Jenerał Major Hesse według instrukcyi, od Główno komenderującego na przypadek, gdyby Kabułecki Sandżak przedsiębrał popowstanie, wyruszył d. 4 Sierpnia z dwoma kolumnami; pierwszą pod dowództwem Pułkownika Pochowskiego brzegiem morza na Limanie, a drugą powiódł sam prestą drogą. Dnia 6 przybył donieprzyiacielskiego obwarowanego obozu, i po upornym boiu, opanował go ze wszystkiemi znayduiącemi się w nim sprzetami, odbił 2 chorągwie i działo; oddział zaś nieprzyiacielski, przeciw któremu wzsłany był Pułkownik Pochowski, dowiedziawszy się o zabraniu obozu, nie przedsiębrał iuż żadnego napadu, lecz owszem uciekał w nayiększym nieporządku przez warownię Kindrit, zostawił w niey całą swoię artylleryią, z 4 dział złożoną, i wszelkie zapasy woienne.

Dnia 9 oddziały połączyły się w Kintritach i Jenerał Major Hesse zajął się urządzeniem Sandżaku Kabułeckiego i przywiedzeniem mieszkańców do posłuszeństwa.

Na tem kończą się doniesienia Hr: Paszkiewicza Erywańskiego, dochodzące do d. 31 Sierpnia; mniemać należy, że z wyżey opisamemi działami, ukończą się działania woienne w Azyiatyckiey Turcyi, tem pewniey, że wiadomość o zawartym pokoju w prędkim czasie będzie mógł otrzymać.

*Z Paryża d. 19 Października.*

Pod prezydencyą Króla odbyła się wczoray w St. Cloud rada Ministow. — Dziś o godzinie 9 z rana poiechał Król do Fontainebleau. Mówią, że J. K. M. dnia 26 odprawi na równinie Vaugirard przegląd woyska.

Onegday, w rocznicę śmierci Królowey Maryi Antoniny, odprawione zostały exekwiie w Kaplicy zamkowey, na których znaydowali się Król, Xiążęta i Xiężniczki, Ministrowie, Urzędnicy koronni, Nuncyusz Papiezki i Dwór. Celebrował Biskup Hermopolis, a Biskup Samosaty odczytał list zmarłey Królowey.

Przez telegraficzne doniesienie odpłynienie z Tulonu przeznaczonych do Lewantu okrętów odwleczone ieszcze zostało. Bombowy tylko statek Acheron odpłynął ztamtąd do Algeru.

W 9 pierwszych miesiącach r. b. odpłynęło do zaeuropeyskich portów 776 okrętów, a przybyło ztamtąd do Francyi 1139. W tymże przeciągu czasu w roku przeszłym liczba pierwszych wynosiła 724, a drugich 978. Kory Chińskiey wprowadzono tylko przed 2 laty 4720 skrzyń, a tego roku 7098. Cło od

wszłych w r. z. okrętów przyniosło 83 mill. w tym zaś roku, chociaż liczba okrętów była o 161 większa, tylko 76 mill. Fr.

Otworzone tu także zostały podpisy na opieranie się przeciwnem ustawom podatkom. Podpisowa lista zawiera iuż przeszło 1500 podpisów, pomiędzy któremi znayduią się nazwiska Labbey de Pompieres, Lafayette, J. Lafitte, Al. Laborde, Ternaux, Salverte, Chardel, Mat: Dumas i kilkunastu innych Deputowanych Sekwany i pobliskich departamentów.

Gazeta Grenoblu donosi, że Królestwo Neapolitańscy, wraz z przyszłą Królową Hiszpańską przybędą tam dnia 31 b. m. i zabawią do 2go Listopada. Dnia 3 udadzą się w dalszą drogę do Valence. Orszak JJ. KK. MM. składa się z 18 powozów i 5 bryk. Xiężna Berry, którey przybycie do Grenobla oznaczone było na wczoray, uda się dnia 5 Listopada do Nimes, dnia 7 do Montpelier, dnia 8 do Nabonne, dnia 9 do Perpignanu, a dnia 11 do la Jonquera. — Poseł Neapolitański wyieżdża ztąd po iutrze dla powitania Monarchy swoiego.

W okolicy Negent-le-Roi oprócz 200 sztuk Rzymskich monet, odkopano także pieniądz srebrny z r. 1590 z wizerunkiem Karola X, (tak nazywał się Kardynał Bourbon przeciwnik Henryka IV). Znaleziono tam ieszcze bardzo drobną za Galów bitą monetę, którey odcyfrować niemożna.

Hiszpaniia uznała samowładność Don Miguela. Poseł Portugalski Hr. Fiqueira złożył Królowi Hiszpańskiemu list wierzytelny, i toż samo uczynił Poseł Hiszpański w Lizbonie. Wiadomość tę umieszczoną w Gazetach Codzienney i Francyi udzielił także Monitor, ale z wytchnięciem iey źródła, to iest powyższych gazet. Inne z pism tuteyszych czyni uwagę, iż po Moroko Hiszpania iest pierwszem Mocarstwem, które Don Miguela uznało.

– Pani de Beilefond, która mieni się bydź wdową po Abdallach-Khan, Xięciu Persyi i Misory, została znowu przez policyią uwięziona.

Pułkownik Gustawson (były Król Szwedzki) zamyśla, iak głoszą, popłynąć z Niderlandskiego portu na Wschód.

Od P. Pariset nadszedł znowu list pod dniem 11 Lipca 1829 z Libanon, w którym opisuie odwiedzenie swoie Patryarchy Maronitów. Mieni bydź tego duchownego Xcia bardzo oświeconym: między innemi chce on na górze Libanon założyć szpital, i sprowadzić do niego z Francyi lekarza, chirurga i aptekarza. P. Pariset odwiedził także znany Deir al Kamer (Klasztór Monde) gdzie ieden z Emirów mieszka. Drogi z Eden do Deir al Kamar opisuie iako bardzo skaliste i niebezpieczne.

Osagowie znayduią się teraz w Hawrze zkąd udadzą się do oyczyzny, składaią się teraz z iedney kobiety i 3 mężczyzn.

Do Marseli przybyło iuż dwóch Georgianów z 70,000 dukatów, dla zakupienia towarów i wysłania ich do Redoute-Kale, ponieważ żegluga po morzu Czarnem iest teraz wolna.

Z wyznania 18letniego złodzieia wyśledzono tu bandę z 64 złodzieiów złożoną i przeshowawców ich kradzieży. Całe to towarzystwo znayduie się iuż w więzieniu.

*Z Florencyi d. 12 Października.*

Onegday o godzinie 8 w wieczór przybyli tu NN. Królestwo Jchmość Neapolitańscy wraz z Królewną Maryą Chrystyną i naymłodszym 2letnim synem Hr. Trapani. Huk dział z zamku Swiętego Jana zapowiedział ich wiazd do miasta. JJ. K. Wysokości Wielki

Xiążę nasz i Xiążę Salerno wyiechali na przeciw Wysok m Podróżnym na gościniec Rzymski i ziechali się z niemi przy Casciano. Tu przesiadł się Król do powozu Wielkiego Xięcia, a Xiążę Salerno do Królewskiego, i tak odbyła się podróż do pałacu Crocetta, gdzie było wszystko przygotowane do przyięcia Wysokich Gości, i oczekiwały na nich panuiąca Wielka Xiężna Marya Karolina, owdowiała W. Xiężna Marya Ferdynanda, Arcyxiężna Marya Ludwika i Xiężna Amalia Saska. Około powozów assystowali konni strzelcy W. Xięcia, a w pałacu korpus grenadyerów czynił służbę. Wczoray NN. Królestwo z Królewną Maryą Chrystyną odwiedzili Dwór W. Xięcia i obeyrzeli bogatą galeryą obrazów w pałacu Pitti. Król obieżdżał potem główne kościoły tuteysze, i z wielką uwagą oglądał pomniki i napisy wielkich Toskańskich artystów w Kościele S. Krzyża, osobliwie niedawno postawiony pomnik Danta. Powróciwszy do pałacu przyymowali NN. Królestwo Ciało dyplomatyczne i Damy Dworskie, i iedli obiad u Wielkich Xięztwa w pałacu Pitti. W wieczór znaydowali się w suto oświeconym teatrze Alfiery, gdzie nayżywszemi okrzykami przyiętemi zostali. Dziś rano Xiążę Salerno z rodziną swoią udał się w dalszą do Wiednia drogę. Wczoray przybyła tu Xiężna Łukieska, a dziś Xiążę z Rzymu. Szambelan Margr. Fer: Ricci przeznaczony został do służby przy Królu, a Margrabina Corsi do służby przy Królowey podczas ich tu bawienia. W orszaku NN. Królestwa znayduią się Xiążęta Scila, Cellamare, Cassaro, Ascoli i Xiężne S. Valentino i S. Martino.

*Od granic Tureckich d. 7 Października.*

Do Serwii przybydź mieli kommissarze Tureccy dla porozumienia się z Xięciem Miłosch względem przyłączęnia się mnieyszych do Serwii pięciu powiatów, Akiermańskim ieszcze traktatem oznaczonych.

Greckie i Izraelickie domy kupieckie w Serwii posłały zlecenia do Niemiec na zakupienie dukatów Hollenderskich, które maią rządowi Tureckiemu offiarować na zapłacenie kontrybucyi woienney. Od zawarcia pokoiu ożył tam handel; dotąd były nayznacznieyszemi artykułami broń i amunicyia; aże teraz bardzo ich cena spadła, zakupuią ie więc kupcy w nadziei, że wczasie znowu się podniesie.

Podług Gazety Korfiyskiey umarł w Wonicy Jenerał Trezel, który po Jenerale Church objął naczelne dowodztwo nad woyskiem Greckiem.

Doniesienia z Alexandryi dochodzą do 30 Sierpnia. Wszyscy Radcy stanu, którzy tam z rozkazu Vicekróla przybyli, dla zastanowienia się nad planem zmienienia systematu handlowego, zgromadzali się od 3ch tygodni prawie codziennie, i powracaią teraz na swoie mieysce. Polityka Vicekróla ma oddawna dwa główne cele, to iest siłę woyskową i żeglugę. Syn iego Ibrahim wspiera go w tem czynnie, i trudni się naymnieyszemi szczegółami tyczącemi się woyska, marynarki, skarbu, policyi, edukacyi i sądownictwa. Nadbrzeża zapełnione są karnemi, dobrze ubranemi i obficie w żywność opatrzonemi woyskami. Nadgranicze są coraz bardziey umacniane, flotta pomnaża się codziennie w liczbę okrętów i zaprowadzona iest karność maytków. Wszędzie widać nadzwyczayny ruch, tak iak gdyby Vicekról gotował się do woyny. Ibrahim Basza urządziwszy w Alexandryi policyią i zaprowadziwszy w wszystkich odnogach administracyi porządek, odiechał do Kairu.

# DODATEK DO Nro 88. GAZETY KRAKOWSKIEY

## z KRAKOWA dnia 4 LISTOPADA 1829 ROKU we SRODĘ.

### OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiur.

| [illegible] | | Barometr zredukowany na 0° R. | Therm: czyli stop. [illegible] | Higrometr | Wiatr | Stan Atmosf: | UWAGI. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Paź. | | cal. lin: | stopnie | stop: | | | |
| godz. | 7 | 27 2, 375 | + 2. 2 | 82 | Półn: Za. mocny | Pochmurno | |
| | 12 | ,, 0, 647 | + 5. 4 | 71 | ,, wicher | ,, ,, | o g. 2 deszcz. |
| 31. | 3 | ,, 0, 699 | + 4. 1 | 83 | ,, mocny | ,, ,, | |
| | 9 | ,, [illegible] | + [illegible] | 97 | Zachodni mocny | ,, ,, | Deszcz |
| List. | 7 | [illegible] 2, [illegible] | + 0. 3 | 95 | Połud. Za. mocny | Pochmurno | |
| | 12 | ,, 3, 352 | + 2. 7 | 75 | ,, ,, | ,, ,, | |
| 1. | 3 | ,, 3, 257 | + 3. 6 | 71 | Zachodni średni | Pogoda z chmur. | |
| | 9 | ,, 4, 168 | + 0. 4 | 96 | Północny słaby | Pochmurno | Śnieg |
| | 7 | 26 5, 134 | + 3. 8 | 98 | Żaden | Pogoda | |
| 2. | 12 | 27 4, 577 | + 1. 9 | 75 | Półn: Za. mocny | Pogoda z Chmur: | |
| | 3 | ,, 4, 379 | + 2. 7 | 78 | Zachodni średni | ,, ,, | |
| | 9 | ,, 5, 077 | — 0. 6 | 98 | Północny średni | Pochmurno | Śnieg |

J. K. *Steczkowski*, *A. O. A.*

*Z Drezna d. 16 Października*

N. Król Jmć przedsięweźmie podróż do wyższey Luzacyi, a szczególniey dla widzenia Löbau, Hernhut i Zittau, zkąd J. K. M. uda się na górę Oybin, dla rozpoznania piękney fabryki damaszków w Gresschenau, gdzie od 100 lat żaden z Monarchów Saskich nie postał. Że Król odważył się w nieprzyiemney iuż porze roku na tę podróż, okazuie, że w 73 roku życia przy wstrzemięźliwem sposobie życia konstytucyia iego iest ieszcze mocna.

Do nastąpić maiącego na początku roku przyszłego co sześć lat przypadaiącego Seymu, czynione iuż są przygotowania.

*Od brzegów niższey Elby d. 20 Października*

Na obchód rocznicy pamiętney bitwy pod Lipskiem Kr. Pruski Poseł, Hr. Grotte, dał dnia 18 Października w Hamburgu wieczerzę,

podczas którey z zapałem spełniono zdrowie Wysokich Monarchów, którzy przez odniesione w tym dniu zwycięztwo założyli fundament szczęśliwych stosunków, któremi cieszą się teraz kraie Niemieckie.

W Kopenhadze upadł dnia 14 Październik przy zimnie 2 1/2 stopni tak wielki śnieg, iż musiał bydź wozami z ulic wywożony. Stoiące wody były lodem okryte. Burza tak zaś była wielka, iż rozbiło się kilkanaście okrętow.

Z Rostoku piszą, że ieden z obcych majtków przywiózł do tego miasta naturalną ospę. Majtek ten wzięty został do szpitala i przedsięwzięto środki, aby się jad daley nie rozszerzył. Magistrat napomniał także rodziców aby dzieciom, które ieszcze nie miały szczepioney ochronney ospy, kazali ią spiesznie szczepić.

Podług bulletynu z dnia 12 o godzinie 10 przedpołudniem stan zdrowia N. Króla Jmci Szwedzkiego ulepszał się ciągle. Zaczynał mieć apetyt, spał dobrze, i ku ranu nastąpił lekki pot, ale bez febry, przez co czuł się Król cokolwiek słaby, ale zdrowszy. — Podług bulletynu dnia 13 ustała zupełnie febra i J. K. M. przychodził do zdrowia. — Norwegski Wielkorządca, Hr. Platen, odiechał dnia 9 Październik z Sztokolmu do Chrystianii.

*Z Madrytu d. 8 Październik*

Podług dawnych ustaw przy zaślubieniu Króla znaydować się musi obecnych 3 Radców stanu. Na teraz mianowanemi do tego są: Jenerał Castannos, Oyciec Cyrylo i były Minister skarbu E ro.

Radca skarbowy Margr. Almenaras poiechał do Paryża Jenerał kapitan Katalonii Hr. d' Espanna mianowany został szambelanem. Jenerał Sanz, iako należący do zaburzeń w Katalonii, został w Calatajud (w Arragonie) uwięziony i do Barcelony poprowadzony.

Niedawno zrobiono spis należących do taynych towarzystw osób, pomiędzy któremi znayduią się nietylko oczyszczeni urzędnicy, ale nawet tak zwani Rojaliści.

W Murcyi ustały wprawdzie wstrząśnienia ziemi, ale z wilgotney pory nastały choroby, na które umarło iuż kilkanaście osób.

*Z Lizbony d. 3 Październik.*

Don Miguel doniosł bractwu Panny Maryi w mieście Guimaraes, że mocą dawnego zwyczaiu sam się sędzią iego obiera.

Nakazane iest żałobne nabożeństwo za dusze poległych pod Terceirą woiowników.

Golarz Don Miguela, Pirez, teraz Vicehrabia Queluz, popadł nagle w niełaskę i od Dworu oddalony został. Jedni podaią za przyczynę oddalenia, iż powiedział Don Miguelowi wprost: iż rzeczy iak dziś stoią długo trwać nie mogą; drudzy zaś, iż Królowa Matka niecierpiała go i wymogła na synu, że go oddalił.

*Z Hagi d. 20 Października.*

Wczoray N. Król Jmć otworzył zwyczayne posiedzenia Stanów jeneralnych mową, w którey wyraził w treści: "Z ukontentowaniem widzę się znowu otoczonym od reprezentantów ludu Niderlandskiego, który w rożnych prowincyiach, które od ostatni go Waszego zgromadzenia obiechałem, dał mi niezaprzeczone dowody swey przychylności i na nowo przekonał mnie o u-

czuciach miłości i uiności narodu, co iest naydroższem dla serca moiego. Starania o ten lud za błogosławieństwem Boskiem obficie wynagrodzane zostały. Podczas wspomnionéy podróży byłem świadkiem znacznych postępów w wielu odnogach przemysłu i o wypływaiącym ztąd dobru; przekonałem się więc, iż przedsięwzięte przezemnie środki dobre przyniosły owoce. Od ostatniego waszego zgromadzenia zrobiłem układ, który mi radosne widoki rokuie, i którego pochwalenia od Was oczekuię. Tyczy on się zaślubienia mey nayukochańszey corki z Xciem Albrechtem, naymłodszym synem Króla Pruskiego. Z tego związku oczekuię zapewnienia szczęścia moiey iedynaczki córki, iako też z wielu względów, łączących oba z sobą Domy. Przyiemno mi, iż przy otworzeniu waszych posiedzeń, zapewnić was mogę, że Niderlandy zostaią ciągle w pokoiu i dobrem porozumieniu z wszystkiemi Mocarstwami. Zachodzi niepłonna nadzieia, że przedsęwzięte środki, przez władzę administracyyną w Wschodnio-Indyyskich naszych posiadłościach przywrócą spokoyność. W kraiu macierzyńskim użyte zostały wszystkie sposoby do poparcia powyższych środków.,, — Dalszy ciąg mowy tyczył się proiektów, które będą pod rozwagę Stanów przełożone. Po skończoney mowie odiechał J. K. M. z Xciem Oranii, który był obecnym do pałacu swoiego, poczem Prezes zakończył posiedzenie. Xżę Fryderyk Niderlandski dla słabości nie mógł znaydować się przy otworzeniu posiedzeń.

Marszałek Francuzki Maison, który w Morei dowodził, przybył dnia 17 b. m. do Bergen.

---

## TEATR NARODOWY.

Jutro we Czwartek, to iest dnia 5 Listopada r. b. JP. F. [illegible] Lebasnier Atleta Królewskiey Akademii Sztuk pięknych w Paryżu w swoim przeieździe do Warszawy, będzie [illegible] pierwszy okazać dowody *Swoiey nadzwyczayney siły* i przedstawić *Mimiczno-Plastyczne Widowisko*. — Poprzedzi Komedjo-Opera w 1 akcie, z Francuzkiego P. Montigny przełożona przez P. [illegible]kowskiego A. D. z muzyką Julii Hr. Grodzickiey, pod tytułem *Małżonek [illegible] Kobiet.*

---

Dnia 2 i 3 *Listopada* [illegible]

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

| | 1. | 2. | 3. | 4. |
|---|---|---|---|---|
| Korzec | Zł. gr. | Zł. gr. | Zł. gr. | Zł. gr. |
| — Pszenicy | 18 — | 16 — | 15 — | 14 — |
| — Żyta | 12 — | 11 — | 10 — | 9 15 |
| — Jęczmienia | 9 — | 7 15 | 7 — | 6 — |
| — Grochu | 12 — | 11 — | 10 — | — — |
| — Owsa | 5 — | 4 24 | — — | — — |
| — Jagieł | 18 — | 17 — | 15 — | 14 — |
| — Rzepaku | 28 — | 16 — | 15 15 | 14 — |

*W Gdańsku d. 26 Października.*

Łaszt 30 Korcy wynoszący.

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy | od | Złp. | 1050 | do | 1140. |
| Żyta | — | — | 360 | — | 378. |
| Jęczmienia | — | — | 240 | — | 270. |
| Owsa | — | — | 210 | — | [illegible] |
| Grochu | — | — | 420 | — | 480. |

---

## LOTERYIA KRAIOWA.

W 371 Ciągnieniu dnia 4 Listopada 1829 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

28. 27. 3. 19. 77.

Przyszłe 372 Ciągnienie dnia 14 Listopada 1829 r. przypada.

# DONIESIENIA.

## *Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.*

Z mocy Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 20 b. Nro 4715 ogłasza Publiczności, iż cena Węgli Kamiennych z kopalń Rządowych Jaworznickich tamże oraz grubie sprzedawanych o Złp. 4 na sągu, czyli o gr. 6 na korcu zniżoną została. Odtąd więc sążeń korcy 20 górniczych obeymuiący, za Złp. 16 czyli korzec takiż górniczy węgli za gr. 24 każdy w Jaworznie kupić może.

W Krakowie dnia 26 Października 1829 r. *Grodzicki.*

*Gadomski*, Sekr. Wydz.

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego Okręgu, podaie do publiczney wiadomości, iż P. Maryanna z Bemow Rahsowa P. Franciszka Rahse professyi Tokarskiey małżonka w Krakowie przy ulicy Floryańskiey pod L. 542 przy mężu swym zamieszkała, wniosła żądanie o oddział maiątku własnego od maiątku męża swego przez podanie Noty do JW. Prezesa Trybunału w dniu 3 Lipca 1829, i że w tym celu przez Rezolucyią JW. Prezesa dd. 4 Lipca 1829 r. do L. 2587 wydaną, do rozpoczęcia przeciw mężowi swemu sprawy o oddział maiątku upoważnioną została, do popierania tejże W. Felixa Słotwińskiego O. P. D. Adwokata przy Sądach tuteyszych w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod L. 78 zamieszkałego ustanowiła, i męża swego przez pozew dd. 31 Października 1829 r. o rozdział maiątku zapozwała, którego to Aktu wypisy na tabliey w Izbie Trybunału I. Instancyi, oraz w Izbach Adwokatów i Notaryuszów zawieszonemi bydź maią i takowy wyciąg w Dzienniku Rządowym kraiowym umieszczonym zostaie.

W Krakowie dnia 31 Października 1829 r. *Onufry Męciński.*

Podpisany Notaryusz W. M. Krakowa z Okręgiem, uwiadomia Publiczność, iż w skutku uchwały Rady Familiyney w Sądzie Pokoiu W. M. Krakowa Okręgu I. dnia 14 Sierpnia r. b. zaszłey, przez Trybunał zatwierdzoney, ruchomości po ś. p. Szymonie Kamińskim, mianowicie sukmie, bieliżna, pościel, zegary, strzelba i deski na materyał stolarski używane, tudzież z mocy polecenia Wys. Trybunału z dnia 17 Września r. b. ad Nro 3[illegible] wydanego, ruchomości po zmarłey Reginie Kulińskiey pozostałe, w dniu piątym (5) Listopada r. b. i następnych w godzinach zwyczaynych w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod L. 201 przez publiczną Licytacyą za gotową courant monetę sprzedawane będą.

W Krakowie dnia 30 Października 1829 r. *[illegible] Ksawiery Przezdziecki.*

Bractwo Miłosierdzia niniejszym Obwieszczeniem uwiadomia Powszechność, że czyniąc zadosyć Ustawom i wszelkim Ordynacyom ściągaiącym się do porządku w przedaży Fantów in Monte pietatis zastawionych, a wczasie w tychże Ustawach i Ordynacyach wyznaczonym nie wykupionych, postanowiło tego rodzaiu fanty podać na publiczną Licytacyią, postarawszy się wprzódy, aby każdy szczególności fant przez Osoby przysięgłe oszacowany był, a szacunek takowy z podpisem taxuiącego w xięgę na to przygotowaną wpisaną została. Która to Licytacyia w Domu Miłosierdzia w Sali do schadzek Brackich przeznaczoney odbywać się będzie dnia 16 miesiąca Listopada 1829 r. o godzinie dziewiątey do pierwszey. Fanty maiące bydź licytowane składaią się z takowych: kleynoty, zegary srebrne, korale wszelkiey wielkości, suknie męzkie i kobiece, wszystkie sukienne, gorsety, szalówki, bielizna.

Ostrzegaią się właściciele wymienionych fantów, iż ieżeli który sobie nie życzy, aby iego fant na Licytacyi przedany był, wolno mu go będzie wykupić, a to przez ten cały przeciąg czasu, który się od daty obwieszczenia teraźnieyszego, aż do dnia Licytacyi wyznaczona, sam tylko dzień Licytacyi wyiąwszy. Zaś że to wszystko co Licytacyia nad kwotę daną ex Monte Pio wyżey podniesie, wrócone właścicielom zostanie, nadwyżka, o którą się właściciel w 6 lat niezgłosi, stanie się Bractwa własnością.

Działo się w Domu Brackim na zwyczayney Schadzce dnia 2 Października 1829 roku.

*Piekarski*, S. B.

*Strzelbicki.*